

DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Codziennne pismo polityczne i powieściowe

Adres Redakcji i Administracji: Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego 18. Telefon Nr. 10-21. Skrzynka poczt. 1355. Konto P.K.O. Nr. 141-734.

Bombardowanie Madrytu

Na całym froncie trwają zażarte walki

MADRYT. W dniu wczorajszym artyleria powstańcza bombardowała stolicę. Kilka pocisków padło w centrum miasta, uszkadzając domy. O godz. 16 kanonada ustała. Dotychczas nie ustalono liczby ofiar bombardowania.

PARYŻ. — Havas donosi z Avila (po stronie powstańców): Wojska rządowe, stosując nową taktykę, usiłowały zaatakować dzielnicę uniwersytecką, napierając jednocześnie z dwóch stron na szpital. Wojska rządowe spowodowały wybuch dwóch min, które nie wyrządziły większych szkód, po czym ruszyły do na-

tarcia. Nie zdołały wszakże dotrzeć do szpitala i obrzucone granatami ręcznymi przez legionistów, zostały zmuszone do wycofania się z ciężkimi stratami.

Zdaniem dowództwa powstańczego owe codzienne ataki są objawem, że kierownictwo obrony Madrytu pragnie przede wszystkim wytworzyć wrażenie nieustannej czynności obrońców stolicy, lecz działania te nie mogą wywrzeć większego wpływu na ofensywę wojsk gen. Franco.

PARYŻ. — Havas donosi z Sigüenza (po stronie powstańców): Ofensywa powstańców w Guadaluajara przybrała wczoraj szerokie rozmiary.

Ugrupowanie powstańców, których główne siły znajdują się na wprost m. Torija, stanowią najsilniejszą pozycję rządową na osi natarcia obejmującej przestrzeń od podnóża Sierra poprzez dolinę Rio Henares na południe od Cogolludo, aż do Rio Tajuna, w pobliżu szosy aragońskiej, co wynosi łącznie około 50 klm. frontu.

Wojska rządowe zostały w wielkich ilościach przerzucone z Madrytu i Chinchon, aby za groźbę drogi nacierającym od północy powstańcom.

Na odcinku północnym wojska rządowe usiłowały na południe od Torija rozdzielić oddziały powstańcze maszerujące szosą aragońską i doliną Rio Tajuna, lecz manewr ten zo-

stał szybko zlikwidowany. Wojska rządowe z bardzo ciężkimi stratami wycofały się do ufortyfikowanego obszaru Guadaluajara.

Na odcinku Jarama trwa kanonada. Warunki atmosferyczne uniemożliwiają wszelką inną akcję.

LONDYN. — Komitet nieinterwencji odbył wczoraj po południu krótkie plenarne posiedzenie, którego porządek dzienny zawierał tylko jeden punkt, a mianowicie nominacje na kierowniczych stanowiskach przyszłej kontroli.

Wszystkie trzy główne nominacje zostały przez komitet jednogłośnie przyjęte. Na szefa głównego urzędu kontroli, rezydującego w Londynie, powołany został wiceadmirał holenderski (admirał), na głównego administratora kontroli morskiej — kontradmirał holenderski Olivier, na głównego kontrolera francusko-hispańskiej granicy lądowej — pułkownik duński Lunn.

Dotychczasowy sekretarz komitetu, urzędnik brytyjskiego

MSZ. — Hemmings mianowany został sekretarzem generalnym głównego urzędu kontroli w Londynie z zachowaniem stanowiska sekretarza komitetu nieinterwencyjnego.

Komitet dokonał również wyboru trzech nowych członków, reprezentujących rządy, do kierownictwa kontroli. Wyboru tego dokonano według zasady, aby jeden przedstawiciel reprezentował państwa Morza Bałtyckiego, drugi państwa Morza Północnego i trzeci państwa Morza Śródziemnego.

Zarząd kontroli składać się więc będzie z delegatów, reprezentujących rządy polski oraz rządy W. Brytanii, Francji, Włoch, Niemiec i Rosji Sowieckiej, Norwegii i Grecji. Ogółem z 8-mu członków, którym przewodniczyć będzie wiceadmirał holenderski van Dulm.

Mianowani wczoraj trzej szefowie kontroli van Dulm, Olivier i Lunn, którzy wybór przyjęli, przybędą w poniedziałek do Londynu dla odbycia wyjątkowych rozmów z przewodniczącym komitetu nieinterwencji lordem Plymouthem, po czym niezwłocznie obejmą stanowiska i przystąpią do pracy organizacyjnej swoich resortów.

Polska reprezentuje państwa bałtyckie w kierownictwie kontroli nad nieinterwencją

Przemówienie pułk. Koca

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adam Koc w związku z przypadającą w dniu 18 marca uroczystością imienin Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza wygłosi przed mikrofonem rozgłoszeni warszawskiej w dniu 17 marca r. b. o godzinie 18-ej min. 30 przemówienie, które będzie transmitowane przez wszystkie rozgłoszenia Polskiego Radia.

Runął dom

W Sienne (Włochy) zawalił się dom, zamieszkały przez 23 rodziny. 4 ludzi poniosło śmierć na miejscu.

Przed zjazdem działaczy wiejskich

Zapowiedź ogólnopolskiego zjazdu działaczy wiejskich, zwołanego na dziś do Warszawy, wywołała zrozumiałe zainteresowanie w całym kraju.

Najlepszym dowodem tego zainteresowania są masowo napływające do wydziału wiejskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego listy, wyrażające chęć wzięcia udziału w zjeździe oraz radość z powodu przystąpienia płk. Adama

Koca do organizowania życia wiejskiego.

Organizacja tego odcinka polskiego życia narodowego obejmie wszystkie czynniki, składające się na najszersze pojęcie wsi, a więc obejmie przede wszystkim włościan i rolników, następnie duchowieństwo, pracujące na wsi, nauczycielstwo wiejskie, osadników, działaczy spółdzielczych, a wreszcie wiejskich działaczy społecznych.

Organizacja faszystów w Madrycie prowadziła rozgalezioną działalność

MADRYT. — Prasa wieczorna ogłasza komunikat, donoszący o wykryciu w Madrycie szerokiej organizacji faszystowskiej, która projektowała porwanie kilku wybitnych osobistości m. in. gen. Miaja oraz wywołanie rodziwów między organizacjami.

Poza tym dzienniki podają nazwiska około 30 aresztowanych osób. Według komunikatu na czele organizacji stali dwaj delegaci „Falangi Hiszpańskiej” Antonio del Nabal i Eugenio Garcia Rodriguez, obaj obecnie uwięzieni.

Utworzyli oni w Madrycie stowarzyszenie „España”, którego siedziba mieściła się przy ul. Prim i ul. gen. Arrando.

Większość członków organizacji posiadała legitymacje związków, należących do C. N. T. i UGT.

Stowarzyszenie miało również swoje legitymacje i znak kontroli — odcisk prawego kciuka.

W aferę wmieszanych jest 5-ciu policjantów. Rozgalezienie organizacji umożliwiło jej

dotarcie do wszystkich ośrodków, a nawet do wieżzienia św. Antoniego, gdzie del Nabal mógł komunikować się z więźniami.

Wykryto też broń i plany, dotyczące rozmieszczenia sił wojskowych i środków obrony Madrytu.

Na jednym portrecie ujawniono po pewnych zabiegach chemicznych plan lotniska.

Projekt paktu zachodniego opracowała Rzesza w porozumieniu z Włochami

BERLIN. — Minister Spraw Zagr. baron v. Neurath wręczył wczoraj ambasadorowi W. Brytanii sir Eric Phipps'owi memorandum, dotyczące zawarcia nowego paktu zachodniego, zawierające punkt widzenia rządu Rzeszy Niemieckiej na propozycje innych uczestników paktu.

Memorandum zostało opracowane w porozumieniu z rządem włoskim, który ze swej strony przesłał również w dniu wczorajszym rządowi brytyjskiemu odpowiedź na propozycję w sprawie paktu zachodniego.

Wobec tego paktu.

Zamiecie śnieżne nad Bałtykiem Kaszuby toną w śniegu

Nad morzem polskim przy silnym porywistym wietrze zachodnim przeszła zamiecie śnieżna, która dała się we znaki na całych Kaszubach.

Miejscami opad śnieżny przekroczył 20 cm. grubości. Zasnę śnieżne dały się we zna-

ki nie tylko na półwyspie Hel skim, ale również w całym powiecie morskim.

Pociągi z Helu odchodziły z opóźnieniami. Obecnie ruch na szosach i liniach kolejowych jest normalny.

Mussolini przybył do Libii witany po królewsku

TOBROUK. — Korespondent Havasa donosi, iż Mussolini przybył do Tobrouk o godz. 8-ej rano na pokładzie krążownika „Pola”.

Towarzyszą mu: admirał Domenico Favagnari, Starace, Dino Alfieri i minister Kolonij Lessona.

W chwili gdy krążownik „Pola” zawinął do portu, towarzyszyły mu w szyku bojowym okręty: „Zara”, „Gorizia” i „Fiume”.

Samoloty, stacjonowane w Libii, wyruszyły na spotkanie Mussoliniego. W chwili gdy oznajmiono, iż eskadra zbliża się do portu. Okręty, stojące na redzie powitały Mussoliniego strzałami armatnimi.

Na wybrzeżu oczekiwał Mussoliniego marszałek Balbo, wraz ze swym sztabem. Mussolini dokonał przeglądu kompanii marynarzy, lotników, karabinierów, askarów oraz formacji faszystowskich

włoskich i tubyleczych.

Wszystkie domy w Tobrouk były przybrany flagami włoskimi. Po krótkim postoju, Mussolini wystartował do miejscowości Amsead, na granicy egipskiej, w odległości 135 klm. od Tobrouk.

Po wylądowaniu na tamtejszym lotnisku, Mussolini dokona inauguracji części drogi, która będzie wybudowana równoległe do wybrzeży, wzdłuż całej Tripolitanii,

Wieloletnia przedświąteczna na wykwintne i smaczne wyroby cukiernicze przyjmuje w Piotrkowie CUKIERNIA „Krakowianka“, plac Kościuszki 7, telefon 12-74.

Strajk czeladników kominiarskich przybrał wczoraj formy ostrzejsze

Strajk czeladników kominiarskich przybrał w dniu wczorajszym formy ostrzejsze. Na wiecu odbytym przy udziale delegatów z całej Polski, kominiarze postanowili przejść z formy protestacyjnej strajku do strajku w znaczeniu najściślejszym i w związku z tym odwołali natychmiast z miasta lotne komisje, które miały na celu zapobieganie grożącym niebezpieczeństwom pożarowym.

W dniu wczorajszym czynny był jedynie w Warszawie w lokalu związku na ul. Widok dyżur majstrów kominiarskich, czuwających nad bezpieczeństwem i interwenujących tylko w wypadkach wyjątkowo nagłych. Czelnicy kominiarscy w ani jednym wypadku strajku nie przewalali.

Duże wrażenie wywołał w

stolicy pochód kominiarzy, jaki odbył się w czwartek. W pełnym ubiorze zawodowym ze sznurami i miotłami przemaszzerowali pochodem przez ulice miasta, udając się pod gmach Sejmu na ulicę Wiejską. Na przedzie pochodu niesiono transparenty z napisami „Precz z naszymi grabarzami” i „Żądamy wolności naszego zawodu”.

W rozmowach przeprowadzonych z pracownikami kominiarskimi dowiadujemy się, że strajk będzie miał charakter walki ostatecznej, przy czym czeladnicy kominiarscy wyrażają swoją gotowość przystąpienia nawet do głodówki.

— Sytuacja nasza w chwili obecnej — powiadają — jest zdecydowanie katastrofalna. W wypadku gdyby ustawa o nadzorze kominiarskim, spr-

wowanym przez gminy, przeszła straciłobyśmy wraz z rodzinami pracę. A przecież jesteśmy rzemieślnikami, którzy, jak w każdym innym fachu, odbyć musieli uprzednią praktykę, zanim zezwolono nam wykonywać swój zawód.

Pociecha, że mogłaby nas do pracy zaangażować gmina jest po prostu śmieszna, bo samorząd kierować się będzie nie kwalifikacjami rzemieślniczymi.

Między innymi wiadomo na przykład, że do służby samorządowej przyjmowani są ludzie do 30 roku życia, gdy tymczasem wielki jest procent czeladników kominiarskich, którzy przekroczyli nawet czterdzieść lat.

Wszystkie te sprawy znajdują niewątpliwie swoje odbicie na posiedzeniu Sejmu, gdyż praw-

dopodobnie już w przyszłym tygodniu znajdzie się ustawa kominiarska na plenum.

Wybuch w kopalni

NOWY JORK. — Z powodu eksplozji w kopalni „Mackbeth” w pobliżu Logan w st. Virginia, 20-tu górników zostało pogrzebanych żywcem. Akcje ratunkową rozpoczęto niezwłocznie, chociaż widok jej powodzenia są minimalne.

Samoloty „ładują” na sterowcu Dziwy techniki współczesnej

BERLIN. Pułkownik Udet w ciągu dnia wczorajszego dokonał szeregu udanych prób „ładowania” samolotu na będącym w locie sterowcu „Hindenburg”.

„Ładowania” te były rozwinięciem doświadczeń dokonanych w Ameryce ze sterowcem „Acron” i „Macon” sprzed kilku laty.

legą na tym, że samolot zaczepia się o specjalnie skonstruowany hak u spodu sterowca. Doświadczenie było uwięzione zupełnym powodzeniem i najprawdopodobniej zastosowane będą w praktyce na linii zeppelinów dla przyspieszenia wysyłki i doreczenia poczty na pokład będącego już w locie sterowca, spóźnionych pasażerów i t. p.

Postrzelono 150 naczelników Masakra angielska w Somalii

RZYM „Lavoro Fascista” donosi z Addis Abeby, że w związku z oburzeniem, jakie zaznaczyło się w Izbie Gmin z powodu represyj włoskich, zastosowanych po zamachu na marszałka Graziani przypomnieć należy fakt, świadczący o reakcji brytyjskiej w Somalii, a który skrzętnie ukryto przed angielską opinią publiczną.

Wym Risib w Somalii brytyjskiej został zraniony przez naczelników szczeplów tubylczych oficer brytyjski, pełniący funkcje rezydenta, w czasie dyskusji na temat spłaty daniny.

W małym mieście handlowym

W związku z tym rozstrzelano natychmiast bez cienia sądu 150 naczelników i notabłów. Ponadto samoloty brytyjskie zrzuciły 10 ton bomb na Risib i sąsiednie miejscowości, szercząc wszędzie zniszczenie i śmierć nawet wśród szczeplów oddalonych, nie mających nic wspólnego ze sprawą w Risib.

Przypominając tu również masakrę kilkuset chłopców sudańskich - uczniów szkół za udział w manifestacji antybrytyjskiej.

Napad rabunkowy na szosie Ogluszyli woźnicę i zrabowali 70 zł.

Napadł rabunkowy na szosie z Warszawy wracał furmanką gospodarz ze wsi Pelczanaka gminy Ceglów powiatu mińsko-mazowieckiego, Władysław Bożek. Niedaleko Kurkowa napadło go dwóch bandytów, z których jeden przytrzymał konia za uzdę, drugi zaś uderzył Bożka w głowę tępym narzędziem.

O napadzie zawiadomiono policję, która wszczęła dochodzenie. Ustalono, że napadu dokonali zamieszkał w okolicy Władysław Bieńkowski i Zygmunt Kamiński, których aresztowano i osadzono w więzieniu.

Gdy gospodarz stracił przytomność, bandyci obrabowali go z gotówki w sumie 70 złotych i zbiegli. Nieprzytomnego chłopca znaleźli na drodze inni woźnicy i udzieliли mu pomocy.

Mimo częściowej likwidacji strajku chałupników szewskich strajkuje jeszcze w Warszawie wielka liczba pracowników tych firm, które nie należą do zrzeszeń kupieckich objętych umową zbiorową.

gdy związek ma możliwość zapatrywania ich w żywność.

W dniu wczorajszym okupowało sklepy i składy szewskie jeszcze około 800 chałupników.

Spodziewać się należy, że strajk nie przeciągnie się zbyt długo, gdyż kupy nieuczczeszeni zaczynają okupację dotkliwie odczuwać po częściowej likwidacji strajku i niewątpliwie w najbliższych dniach przystąpią do rokowań ostatecznych.

W związku z wycofywaniem okupacji w sklepach należących do zrzeszeń zawiadomiamy nas związek o wypadku doskonale charakteryzującym „pomysłowość” kupców szewskich i ich niewybredność w poszukiwaniu dróg, mogących zdecydować o możliwościach dalszego wyzysku.

Okupacja w chwili obecnej odbywa się w warunkach dużo lepszych, niż poprzednio.

Tak więc na listach dostarczonych przez zrzeszenia sklepów podlegających zwolnieniu okupacji wpisano tendencyjnie fałszywie cały szereg firm nieuczczeszonych, pragnąc w ten sposób uchronić się od podpisania umowy zbiorowej i dać im możliwość stosowania dalszego wyzysku.

Wczoraj obradowała w Katowicach komisja arbitrażowa w sprawie regulacji plac w górnictwie t. zw. wozaków i dzionkarzy pod przewodnictwem inż. Kossutha.

Regulacja plac w górnictwie

Wozaków w ten sposób, że podzielono ich na 4 kategorie, przyznając zarazem podwyższone stawki zarobkowe.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności związek odkrył ten spiszek w porę i odparowałszy zamierzany cios zadał przeciwnikowi cios daleko cięższy. Nie chcąc mianowicie

W rezultacie narad załatwiono sprawę sporu zarobkowego

Sprawa plac dzionkarzy będzie rozpatrzona przez komisję w nadchodzący poniedziałek.

Oryginalne mieszkanie

Bezrobotny John Martgrela, który przed dwoma miesiącami, otrzymał eksmisję i został wraz z żoną wyrzucony na ulicę, nie chcąc zaznać losu tysięcy bezdomnych w szczególności sposób rozwiązał kwestię mieszkaniową. Komora kosztowała go bardzo tanio, bo tylko tyle, ile wynosi przejazd koleją podziemną.

strzeżenie przedzierali się przez tunele na boczne linie, na których stały wycofane wagony. Wchodzili do jednego z nich i tam układali się na spoczynek. Z rana, gdy ruch kołowy znów się zaczynał, opuszczali swe „mieszkanie”, w którym doskonale się czuli, i wychodzili na miasto.

Pożyczyl sobie kilka centów i przeprowadził się pod ziemię. Tuż przed zamknięciem ruchu kotowego na kolejach podziemnych, Martgrela i jego żona nabywali po bilecie, schodzili pod ziemię i niepo-

W ciągu dwóch miesięcy w ten sposób sobie radzili. W końcu zostali wykryci i zaprowadzeni na policję. Tam opowiedzieli, co ich skłoniło do szukania schronienia w wagonach kolei podziemnych.

Walka z dzikimi kotami odbywa się z niebywałą zaciętością

W lasach Smyrny pojawiły się wielkie koty, które nie tylko rzucają się na zwierzęta, ale nawet na ludzi. Wskutek tego okoliczni mieszkańcy wydali walkę kotom, chcąc jak najszybciej pozbyć się tej plagi.

że rzuciło się na wieśniaka przybyłego z pomocą sąsiadów i również jego zraniło. Z trudem udało mu się uniknąć dalszych napaści dzikiego kota, uciec do wsi i wezwać pomocy. Ale gdy przybył na miejsce wypadku, po kocie nie było śladu. Ukrył się w gąszczu leśnym. Obecnie mieszkańcy postanowili rozpocząć wspólną akcję, aby oczyścić lasy od rozwścieczonych bestii.

Pewien wieśniak, którego owca została poszarpana przez takiego kota, założył pułapkę i w końcu jeden z dzikich kotów wpadł do niej. Niedługo jednakże wieśniak cieszył się swą zdobyczą. Kotowi bowiem udało się wymknąć z pułapki i zniknąć w lesie.

HUMOR

W SZKOLE. — Twoje wypracowanie o feriach szkolnych było za krótkie.

— Ferie były też bardzo krótkie, panie psorze.

PREZENT. — Głowię się nad tym, co mam ofiarować ciocie na imieniny.

— Zameżna?
— Nie.

— Iii... pošlij jej anonimowy list miłosny.

NASZE DZIECI. — Niedziela po południu. Na peronie dworca kolejowego stoi chłopaczek i rzewnie płacze. Podchodzi doń policjant i pyta:

— Co ci się stało, mały? — Malec przestaje na chwilę płakać:

— Czy nie widział pan damy bez małego chłopca, który podobny jest do mnie?



Gdy żołądek pracuje leniwie..

trzeba go pobudzić do prawidłowej i systematycznej pracy. Chory żołądek jest przyczyną powstawania wielu chorób, zostawia w kiszcech substancje gnilne, zatrzymując w ten sposób organizm.

Ziola z Gór Harcu D-ra Lauera normują działanie żołądka i kiszek, regulują trawienie, usuwają zaparcia, pobudzają przemianę materii i przeciwdziałają tworzeniu się zbytecznego nadmiaru tłuszczu w organizmie.

Ziola z Gór Harcu D-ra Lauera stosowane są również przy cierpieniach wątroby, woreczka żółciowego (kamicy żółciowej), cierpieniach hemoidalnych i otyłości; łatwo do przyrządzenia, chętnie przyjmowane przez chorych.

Na...
Ostatni...
bardzo pe...
Francji. W...
budżetow...
manie się...
wego, roz...
giej dewa...
I tutaj so...
wręcz od...
nienie rz...
bach, jak...
Zręczn...
Premie...
się na pe...
niecie w...
nansowej...
kal zaufa...
nictw rza...
cyjnych.
Wielok...
cuskiego...
wiek jest...
partii so...
nakże rza...
stoi, nie...
stycznym...
Natomi...
ambicje...
stulatów...
mach pa...
pragnie...
nia.
Polityk...
nego rzą...
jak i po...
wej, nie...
ciwy nie...
nictw. M...
dwa odd...
tyka zag...
nie prze...
Z...
Wiele...
wysuwa...
nictw op...
polityce...
szym ok...
tendencj...
dotychez...
nej poli...
kowej.
Jeśli...
polityka...
niepom...
państwa...
że sprz...
mocniejs...
Najwi...
acji ska...
ucieczki...
to być...
dla wal...
W tej...
ki zd...
swój kie...
wej i us...
całego P...
znowu p...
wom...
języcz...
jok...

Sześć wielkich statków kursować będzie między Gdynią a portami francuskimi

Ustalony został plan specjalnej komunikacji okrętowej między Polską a portami francuskimi w okresie trwania wystawy światowej w Paryżu. Ze względu na to, że przewo-

dywany jest przewóz drogą morską z Gdyni do Le Havre i Cherburga, kilkadziesiąt tysięcy turystów polskich, uruchomionych będzie na tej trasie 6 większych okrętów.

Wynik Konkursu Chopinowskiego Trzecie miejsce zdobył Polak

Wczoraj o godz. 2.45 ogłoszona została decyzja jury w sprawie rozdania nagród na Konkursie Chopinowskim.

Pierwszą nagrodę Pana Prezydenta R. P. w wysokości zł. 5.000 otrzymał Zak Jakow (ZSRR). Wreczenia nagrody dokonał p. minister Oświaty.

Drugą nagrodę pana ministra Oświaty w wysokości zł. 2.500 otrzymała Tamarkina Rosa (ZSRR). Wreczenia tej nagrody dokonał również p. minister Świętosławski.

Nagrodę p. ministra Spraw Zagranicznych w wysokości zł. 2.500 otrzymał Małczurzyński Witold (Polska). Wreczenia nagrody dokonał p. dyrektor Komer.

Następne nagrody otrzymali: Dossor Lance (Anglia), Jambor Agi (We-

gry), Axenfeld Edith (Niemcy), Monique de la Bruchollierie (Francja), Ekler Jan (Polska), Goldfarb Tatiana (ZSRR), Iliwicka Olga (Polska) i Pierre Millard-Verger (Francja).



ATA
czyści i szoruje
wszystko!

WYRÓB ZAKŁADÓW PERSIL
POLSKA SPOŁEKA AKCYJNA BYDGOSZCZ

Uwodziciel, oszust i morderca zburzył szczęście małżeńskie, a swą ofiarę zastrzelił

Do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynął wniesiony przez prokuraturę akt oskarżenia, który zapoczątkuje niesłychanie sensacyjny proces. Odsłoni on niezwykle koleje losu bohatera i splot przedziwnych okoliczności.

Zdarzenia rozpoczynają się od dnia 20 listopada roku ubiegłego, kiedy to zarząd baru „Miller” przy ul. Aleje Jerozolimskie 29 zaalarmował po północy komisariat policji, iż w bramie sąsiedniego domu leży mężczyzna w którego ciele znajdują się rany broczące krwią.

Straszliwy alarm

Policja niezwłocznie udała się na miejsce. Istotnie znaleziono w bramie mężczyznę, który mimo upływu krwi był zupełnie przytomny i wołał: — Ratunku!... Pomocy!... Ja was wszystkich powystrzelam!...

Rannego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus i poddano przesłuchaniu. Okazało się, iż jest to 29-letni Stanisław Adolf Alber, mieszkaniec Sławska, ostatnio przebywający we Lwowie. Inne dane, dotyczące Albera, a zebrane później w toku dochodzenia, okazały się niemal fantastyczne.

Matrymonialny oszust

Alber poszukiwany był listami gończymi przez sędziego śledczego we Lwowie za wyłudzenie kwoty 1300 zł., na terenie Sławska notowany był jako oszust matrymonialny, szczególnie groźny, gdyż dzięki ukończeniu gimnazjum i obyciu w świecie łatwo usidlał

naïwne dziewczęta z prowincji i wyłudzał różne kwoty pod pozorem przyszłego ożenku. Ponadto Alber w rejestrach policji figurował jako zajmujący się bezprawnie pokątnym leczeniem.

Samobójstwo w barze

Podjezany był o uwiędzenie nieletniej a także o usiłowanie kradzieży mieszkaniowej z bronią w rękę. Nazwiska Albera nie zabrakło wreszcie i w rejestrze Ministerstwa Sprawiedliwości: był on bowiem kilkakrotnie skazany za drobne kradzieże.

W dniu 20 listopada Alber przyszedł do baru „Miller”. Po północy wyciągnął z kieszeni brzojnę i strzelił do siebie. Służba restauracyjna pośpiesznie wyniosła rannego z sali, ułożyła w bramie sąsiedniej kamienicy i zawiadowała policję, oświadczając, iż w bramie domu leży ranny. Łuski i rewolwer policja znalazła jednakże w restauracji.

W szpitalu Alber, zapytany o przyczynę targnięcia się na życie, oświadczył iż chciał po pełni samobójstwo, ponieważ przed dwoma dniami zastrzelił w lesie koło Wieliszewa pod Zegrzem swoją przyjaciółkę, Helenę Mańko, żonę kapitana.

Wyznanie Albera brzmiało niewiarogodnie, jednakże postanowiono wiadomość tę sprawdzić.

Zwłoki niewiasty w lesie

Następnego dnia wywiadowcy Urzędu Śledczego udali się do Wieliszewa i po kilkogodzinnym poszukiwaniu w głębi lasu natknęli się na zwłoki młodej kobiety, przestrzelone jak sito: oprócz śmiertelnej rany w prawej skroni na ciele, które leżało w kałuży zakrzepłej krwi, znaleziono jeszcze w klatce piersiowej 6 ran od kul. Wyraźne ślady osmań przy pięciu ranach wskazywały, iż zadane były przez przystawienie rewolweru bezpośrednio do piersi denatki.

Makabryczne wyznanie Albera okazało się, niestety, prawdziwe.

Nazajutrz, kiedy w prasie ukazała się krótka wiadomość o usiłowaniu samobójstwa Albera, do Urzędu Śledczego zgłosił się słuchacz W. Szkoły Inżynierii, Henryk Mięso, i zeznał, że przed paru dniami przyszedł do niego znajomy, Stanisław Alber i prosił o pożyczyczenie dwóch i pół złotego. W toku rozmowy Alber za-

czął płakać i powiedział, że znająca jego, Helena Mańko, popełniła samobójstwo pod Zegrzem. On sam chciał również pozbawić się życia, lecz przeszkodził mu w tym dyżurny oficer, który był świadkiem tragicznego czynu i w ostatniej chwili wyrwał Alberowi rewolwer z ręki.

Usłyszawszy tę opowieść p. Mięso dał Alberowi pięć złotych i zabrał mu rewolwer systemu „Bulldog”, który w następstwie został w Urzędzie śledczym.

Miłość

W toku dochodzenia Alber wyjaśnił przyczyny, które popchnęły go do zabójstwa i usiłowania samobójstwa.

Na wiosnę 1936 r. Alber w czasie pobytu w Zakopanem poznał żonę kapitana Konstantego Mańki, który przebywał od dłuższego czasu w Sanatorium Wojskowym. Znajomość po krótkim czasie przemieniła się w przyjaźń. Helena Mańko nie chciała jednak żyć w wolnym związku i zdecydowała się na kroki rozwodowe i małżeństwo z Alberem. Na przeszkodzie stanęła obłożna choroba kapitana.

Wtedy to postanowili razem popełnić samobójstwo. W lecie Mańkowa przyjechała do Lwowa. Pewnego dnia wyszli za rogatkę miejską i tam na od ludzi mieli skończyć z życiem. W ostatniej chwili rewolwer się zaciął i plany spełzyły na niczym.

Alber przyjechał do Warszawy. Mańkowa do Zegrza. Spotykali się w dalszym ciągu. W czasie jednego ze spacerów, kiedy towarzyszyła im przyjaciółka Mańkowej, znowu miał się rozegrać akt podwójnego samobójstwa. Obecność osoby obcej uniemożliwiła zrealizowanie tego.

Przeważnie jednak Mańkowa przyjeżdżała do Warszawy i tu spędzali wspólnie długie godziny w hotelu „Francuskim” przy ul. Marszałkowskiej. Ostatnią noc w hotelu spędzili w dniu 17 listopada.

Nazajutrz Alber pojechał do przyjaciółki do Zegrza i udał się do koszar, w których jeden z oficerskich lokali zajmowała Mańkowa.

„Strzelaj!”

Alber był w stanie nietrzeźwym. Od razu przy wejściu do koszar wywołał awanturę z dyżurnym oficerem. Po tym incydencie Alber wraz z Mańkową wyszli na przechadzkę do lasu. Gdy znaleźli się w jego głębi, Mańkowa, która była tego

dnia specjalnie w złym nastroju, zażądała od Albera, by ją zastrzelił. Prośbę przyjaciółki Alber wypełnił, strzelając do niej z jednego z dwóch rewolwerów, które Mańkowa w swoim czasie wyjęła z mężowskiej szuflady.

Na dalsze zapytania, a w szczególności, dlaczego sam nie zastrzelił się, skoro między przyjaciółmi tak miało być ułożone, Alber odmówił odpowiedzi.

Jak ustalili świadkowie, Alber istotnie, wchodząc do lasu z Mańkową, lekko zataczał się, widocznie był podchmielony alkoholem.

Z zeznań męża tragicznie zmarłej Mańkowej wynika, że przez cały czas pożycie ich było bardzo dobre.

U Mańkowej tuż po ślubie wyszły na jaw objawy gruźlicy płuc. Leczyła się przez długi czas. Dzięki zastosowaniu sztucznej odmy gruźlicę unieškodliwiono, jednakże przez zgniecenie płuca odchyliło się serce i Mańkowa zapadła na jego nerwicę. Później choroba kości przykuła kapitała do łóżka. Zona przebywała z nim w Zakopanem.

Syn księżny i milioner?

Wreszcie do ich spokojnego domu zakradł się Alber, który przedstawił się jako syn radcy sądowego, urodzony z księżny Jabłonowskiej, posiadacz milionowego majątku. On to wywarł przerażający wpływ na niewinną i dziecinną z charakteru kobietę, aby wreszcie salwą kul rewolwerowych przetrwać jej życie.

Albera poddano badaniu przez psychiatrów. Wydali oni opinię, że zabójca w chwili dokonywania swego czynu znajdował się w stanie upicia, jednakże ani ten stan ani też jego psychopatia ustrojowa nie znoszą odpowiedzialności, co najwyższej wpływają nieco na zmniejszenie.

Prokuratura warszawska pociągnęła Albera do odpowiedzialności za umyślny zabójstwo. Przesłuchanie to jest zagrożone najwyższą sankcją karną.

Alber, który po zadaniem sobie postrzału przebywał w ciągu 3 tygodni w szpitalu Dzieciątka Jezus, doszedł w szpitalu więziennym do zupełnego zdrowia i w więzieniu też okuje terminu rozprawy.

CZYTAJCIE

„Świat Przygód”

Przegląd od **BOLU GŁOWY**
KOWALSKINA
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY i KATARZE

Grypa na dworze królewskim

„Matin” donosi z Białogrodu, iż na dworze królewskim panuje epidemia grypy, która dotknęła również i rodzinę królewską, a mianowicie króla Piotra, ks. regenta Pawła i jego żonę ks. Olęę.

Kolosalny potwór morski

RIO DE JANEIRO. — Rybacy, ciągnący sieci na plaży rioskiej, zwanej Leblon, wyłowili olbrzymią raje, wagi 1,800 kg.

Kolosalny ten potwór o płaskiej głowie i szerokiej na przeszło metr paszczy porwał rybakom sieci i omal nie spowodował zatonięcia jednej z łodzi.

Ponieważ żaden z handlarzy ryb nie zgłosił się do kupna rai, rybacy postanowili ofiarować olbrzymia muzeum rioskie mu.

SKŁADAJCIE OFIARY NA
FUNDUSZ
OBRONY
MORSKIEJ
Konto P. K. O. 30680

S. O. S. ATAK WĄTROBY!..

Nie dopuszczajcie do tej ostateczności, która powstaje przy zaniedbaniu niedomagania wątroby. Ziela magistra Wolskiego ze znak ochronny „Biliosa”, zawierające rośliny egzotyczne Combretum i Boldo pobudzają wątrobę do prawidłowej pracy i

normalnego wydzielania żółci oraz powodują naturalne wypróżnienia. Stosuje się je przy chorobach wątroby, woreczka żółciowego, kamicy żółciowej i żółtaczce.

Wytwórnia: Magister WOLSKI
Warszawa, Złota 14.

Któż inny potrafi odgadnąć Twoją przyszłość?

Tylko najszlachetniejszy Jasnovidz - Grafolog WOJCIK OUTH
Mistrz Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej

uznany jako wszechwładny fenomen dysponujący mocą sugestyjną i magnetyzmu oraz jasnowidzenia na odległość. Przy pomocy słynnego i jedynego na kuli ziemskiej Medium „TAMAHRA”, które posiada nadprzyrodzony dar promieniowania i wysyłania fluidu astralnego. W transie jasnowidzi bez różnicy oddalenia, za pomocą kontaktu pisma i kilka włosów, danej osoby. Odkrywa wszelkie tajemnice

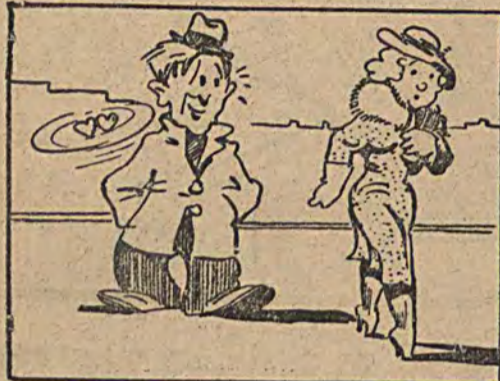
tyczone każdego, odgaduje przeszłość, teraźniejszość i przyszłość opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Daje możliwość zdobycia miłości pożądaną osobę, rady i wskazówek, odrywania od wszelkich namiętności. Odnajduje zaginione osoby. Medium „TAMAHRA” jest niezłomna. Zestawia w transie szczęśliwe i pejsne większej wygranej. Nra losów wskazuje gdzie „takowe można nabyć. Napisz natchmianem do mnie, podaj pytanie, stę, datę urodzenia, telegę kilka włosów i 1,- zł znaczki poczt na koszty przesyłki, a otrzymasz w przeciągu 4-6 dni odcemnia dokładne przepowiednie horoskop, który sprawi Ci w podziwie i zachwyty. Medium „TAMAHRA” wybierze dla Ciebie w transie szczęśliwy Nr losu który pod gwarancją będzie wygrany. Otrzymasz odemnie prawdziwy klucz nowego życia, który przyczyni się do poprawy Twego bytu materialnego i zadowolenia duchowego. Wiele wielkich wygranych, to owoc mej pracy, dlatego też każdy, zwracający się do mnie dziekuje. Pisz jeszcze dziś do mnie na adres: Jasnovidz WOJCIK OUTH, Kraków, Lubicz 22, m. 2. Bezpłatnych horoskopów nie wysyłam.



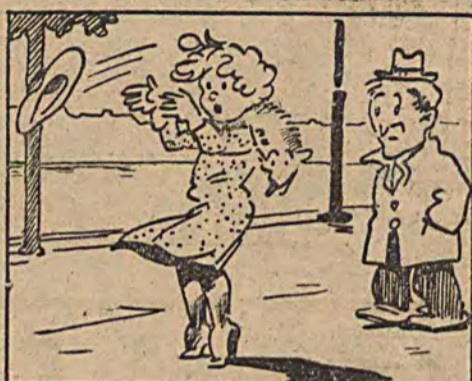
„Przygody Dodka”

Niedzielny film rysunkowy p. t.

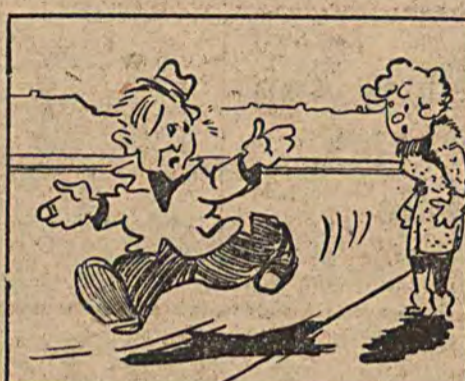
MIŁOSNE PRZYGODY DODKA



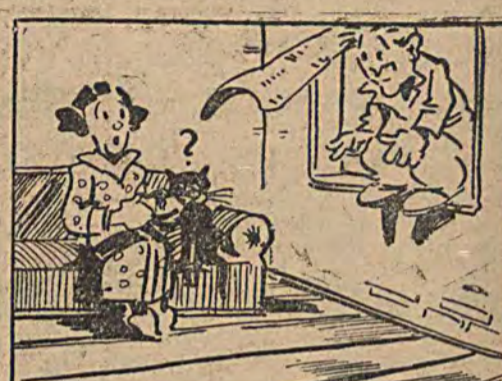
Dodzio bardzo jest koehliwy,
Bez względu na porę roku,
Gdy ujrzy ładną kobietkę.
Natychmiast przyspiesza kroku.



Gdy tak kroczył z biciem serca,
Porywisty wiatr marcowy
Dmuchał nagle i panience
Kapelusik zerwał z głowy.



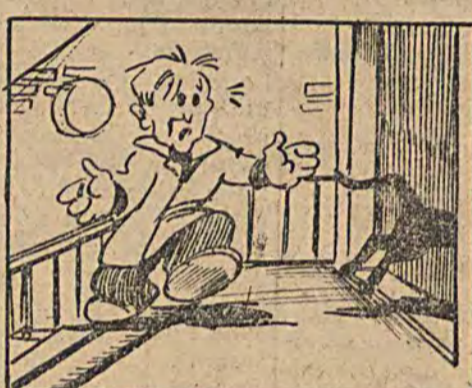
Dodek w biegu woła: — Pani!
Ja cię wielbię z całej duszy,
Toteż gotów jestem złowić
Choćby setkę kapeluszy.



W ślad za lotnym kapeluszem
Do jakiegoś wpadł pokoju...
Na kanapce, głaszcząc kota,
Siedzi dama w rannym stroju.



Kot, ujrawszy nagle chłopca,
Spłoszył się jak antylopa!...
Rozpacz damy... Okrzyk Dodka:
— Nie płacz, słodka! Złapię kotka!



Zakochany więc na nowo,
Zapędził się aż na czwartaka:
Już miał w ręku ogon koci,
Kot się szarpał, dał drapaką...



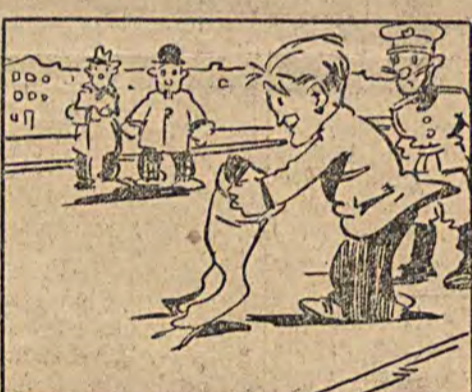
I w rozpędzie zwierz szalony
Skoczył na mokre kalesony,
Zaś obeena tam dziewczyna
Piszczy strasznie i przeklina.



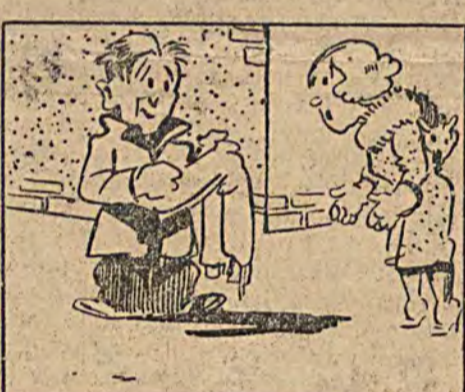
Dostała okrutnej czkawki,
Gdy uciekły jej nogawki.
Dodka rozpacz jej wzruszyła,
Woła: — Nie martw się, o miła!



I w te pędy znów za zbiegiem
Puszcza się nasz Dodzio biegiem...
Kalessony w bystrym locie
Fureczą na idiotycie-kocie.



Że nogawki to przeszkoda
Bez sprzeciwu każdy przyzna.
Toteż wkrótce w rękach Dodka
Się znalazła ta bielizna.



Do oczekującej damy
Zadyszany wybiegł z bramy
I zamiast kapelusika
Welnianą zdobył jej wtyka...



Za dużo kobiet tam było,
Więc mu się troszkę zmylilo.
Stąd morał wynika, aby
Trzymać się jednej baby.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Nie będzie meczu

Polska — Irlandia

Irlandzki Związek Piłki Nożnej zaproponował Polskiemu Związkowi rozegranie międzynarodowego meczu piłki nożnej w dniu 9 maja b. r.

Zarząd P. Z. P. N. postanowił nie skorzystać z tej propozycji z powodu braku wolnych terminów.

Sukces polskiej narciarki

Aczkolwiek tegoroczny sezon narciarski w Kanadzie wschodniej jest słaby wskutek lekkiej zimy, jednak narciarstwo polskie legitymuje się poważnym sukcesem. Wanda Henisz z Zakopanego, startując w szeregu zawodów uzyskała doskonałe

wyniki. Ostatnio narciarka ta na zawodach w Ottawie zajęła w biegu pań drugie miejsce tuż za p. Larocque, która w mistrzostwach U. S. A. w Lake Placid w r. b. zdobyła pierwszą nagrodę.

Sobik mistrzem Śląska we Florezie

W Katowicach rozpoczęły się w piątek ogólnopolskie zawody szermiercze o mistrzostwo Śląska we florezie. Z powodu nie przybycia wszystkich zgłoszonych zawodników, został rozegrany od razu finał.

Mistrzostwo Śląska zdobył Sobik przed Paźkiem i mistrzem Polski Banasiem (Łódź). Dalsze miejsca zajęli Kocner (Katowice), Dajwłowski (AZS-Warszawa), Mirowski (AZS-Warszawa) i Nawrocki (AZS-Warszawa).

Z całego świata

W biegu na 1 milę w Chicago — znany średniostanowiec amerykański San Romani pokonał swego słynnego rodaka Cunninghama, mając czas 4:21 minut. Na tych samych zawodach Japończyk Oe miał w skoku o tyczce wynik 4 metry 35,6 cm, lepiej od rekordu japońskiego.

Kanadyjski mistrz świata w hokeju lodowym, Kimberley Dynamieters, doznał wczoraj drugiej porażki w czasie tegorocznego pobytu w Europie, przegrywając tym razem do zespołu angielskiego Wembley Lions 2:4.

Pierwsze zwycięstwa Polaków

We czwartek rozpoczął się w Cannes międzynarodowy turniej tenisowy. W pierwszej rundzie tenisistów polscy odnieśli następujące zwycięstwa:

Tarłowski pokonał Węgra Szapary 6:0, 6:0, Hebda wygrał z Anglikiem Townley 6:2, 6:2, a para Jędrzejowska — Tłoczyńska wygrała z

Australia i Meksyk walczyć będą o puchar Davisa 30 kwietnia w stolicy Meksyku.

Duński Związek Lekkoatletyczny zawiesił bezterminowo przed paroma dniami dwóch swoich świetnych długodystansowców Nielsena i Sieferta, za naruszenie przepisów amatorskich.

Obecnie Duński Związek Lekkoatletyczny sprecyzował kary nałożone na wymienionych zawodników a mianowicie: Siefert zdyskwalifikowany został do 1 lutego 1938 r., a Nielsen do 1 czerwca 1938 r.

parą Roy—Orbrag 6:2, 6:5.

W drugiej turze Hebda walczył z tenisistą Badin, przegrywając niespodziewanie 3:6, 6:1, 5:7.

Frontem do Morza!

Mistrzostwa Polski w koszykówce

W piątek rozpoczęły się w Poznaniu rozgrywki o mistrzostwo Polski w koszykówce panów. Pierwszego dnia mistrz Warszawy KPW-Warszawa rozegrał spotkanie z mistrzem Pomorza Ciszewskim, bijąc go 32:24.

Ostatnia nowość!!!

AUTOMAT 6-ciu mm
Wyrzucający sam
grzyby po wystrale.
Huk ogłuszający.
Strzelający
z celu metalo-
idymi kulkami.
Zapewnia bezpie-
czeństwo osobie
w domu, w po-
droży. Cena 5.95
zł, dwie sztuki 11.50, 100 kul syst. „Flobert”
zł 3.50, 8-mio strzałowy zł 15 wg rys. 25.
szczerzący darmo. Pozyczenie nieopłacone.
Płać się przy odbiorze. Adr.: P. F. B. E.
Jakubiński, Warszawa, Łozno 40 O.W. w
podwórzu 47.

PRENUMERATA miesięczna Dziennika Piotrkowskiego wynosi
zł 3.00 z dostawą, kwartalnie z przesyłką zł 8
Za Redaktora i Wydawnictwo: Leopold Kujawski

CENY OGŁOSZEN: 1-sza str. 1 wiersz mil. jednołamowy 80 gr, w tekście 60 gr.
Ostatnia strona 40 gr, drobne 20 gr za wyraz.

„Drukarnia Krajowa” Pracowników Drukarskich, Piotrków Sienkiewicza 14.